

opusdei.org

Świętość w krawacie i dzinsach

Za mało mamy świętych w krawatach i dzinsach – przekonywał 29 listopada ks. dr Jan O'Dogherty, zastępca wikariusza generalnego Opus Dei w Polsce podczas promocji książki „Josemaria Escriva. Przekroczyć marzenia” autorstwa Pedro Casciaro, jednego z pierwszych członków Dzieła Bożego.

30-11-2011

Ks. O'Dogherty porównał książkę Casciaro do tradycji w Kościele – obok pism funkcjonują przekazy ustne i opowieści. Jest to książka oparta na faktach – autor opowiada, w jakich okolicznościach poznał założyciela Opus Dei – trafił on do akademika, założonego przez księdza Escrivę, gdzie nie mówiono o polityce w rozdzieranej konfliktami Hiszpanii, a o Bogu i modlitwie. Założyciel Dzieła miał charyzmę od Boga, otrzymał potężne światło, które przekazywał zwłaszcza osobom świeckim pokazując im, że droga do świętości prowadzi przez codzienne wydarzenia życia – pracę zawodową i życie rodzinne. Ks. O'Dogherty zwrócił uwagę na nowatorskie spojrzenie ks. Escrivy, który przełamał stereotyp, że ludzie, pragnący świętości, mają iść do seminariów i zakonów. – Za mało mamy świętych w krawatach i dżinsach – ubolewał. Podkreślił, że po latach Kościół oficjalnie

potwierdził prawdziwość charyzmatu założyciela Opus Dei (Dzieło Boże), tworząc dla jego członków prałaturę personalną. Dziś jest kilkunastu kandydatów na ołtarze – członków Opus Dei, co też potwierdza owocność drogi, wskazanej przez ks. Escrivę. Po latach Jan Paweł II formułował podobną myśl twierdząc, że świętość jest dla każdego – mówił ks. O'Dogherty.

Duchowny przytoczył także dane, dotyczące Dzieła w Polsce – liczy ono ponad 500 członków i tysiące sympatyków. Przypominając, że także Pan Jezus i św. Paweł kontaktowali się z najwyższymi warstwami społecznymi przyznał, że do Opus Dei należą przedstawiciele elit – ludzie biznesu i politycy, ale także zwyczajni ludzie. W naszym kraju do Dzieła należy najwięcej gospodyń domowych.

Uczestnicy prezentacji tłumaczyli także kontrowersje, które narosły wokół Opus Dei. Dr Paweł Skibiński, historyk Kościoła i znawca kultury hiszpańskiej mówił, że były dwie fale kontrowersji wokół Dzieła. Pierwsza była wewnątrzkościelna i osiągnęła apogeum w latach 40. i 50., gdy charyzmat Założyciela nie został rozumiany przez hierarchię i trzeba było pokonać wiele stereotypów. Druga fala jest efektem podkreślania wierności papieżowi i Tradycji – Opus Dei było ostro za to krytykowane, ale Jan Paweł II oficjalnie potwierdził, że jest to jedna z wielu dobrych dróg do Boga, zalecanych przez Kościół. Dzieło, choć prowadzi wiele inicjatyw dla ubogich, adresuje też swój przekaz do elit – i dlatego jest kłopotliwe – wyjaśnił historyk.

Nie ma tajemnic – zapewnił ks. O'Dogherty, pytany o aurę tajemniczości wokół Dzieła.

Poinformował, że po polsku są dostępne trzy portale internetowe, w których można znaleźć wszelkie informacje nt. Opus Dei. Jeśli ktoś chce, te informacje znajdzie, choć nie mamy napisane na czole, że należymy do Prałatury. Duchowny podkreślił także, że politycy, związani z Opus Dei (należą oni do różnych partii) mają prawo do prywatności – jeśli chcą, ujawniają fakt, że są związani z Dziełem. Ci, co mówią o tajemniczości, mają przedziwne pojęcie o tajemnicy, które sobie wyrobili na podstawie „Kodu da Vinci” – stwierdził ks. O’Dogherty.

Uczestnikom prezentacji pokazano też zapowiedź filmu Rolanda Joffé „There Be Dragons”, który powstał na podstawie książki Casciaro.

„Josemaria Escriva. Przekroczyć marzenia” to napisane z prostotą i humorem wspomnienia o latach

spędzonych u boku założyciela Opus Dei – jednej z najważniejszych osób w historii współczesnego Kościoła. Ich autor, Pedro Casciaro poznał Escrivę w początkach istnienia Opus Dei, był u jego boku w dramatycznym czasie wojny domowej w Hiszpanii (1936-39) oraz w początkach międzynarodowego rozwoju Dzieła. Autor znakomicie wykorzystuje swoją świetną pamięć oraz poczucie humoru, co w połączeniu z nierzadko dramatycznymi wydarzeniami sprawia, iż książka jest niemal gotowym materiałem na porywający scenariusz filmu akcji.

Opus Dei (łac. Dzieło Boże, pełna nazwa Prałatura Świętego Krzyża i Opus Dei) jest Prałaturą Personalną Kościoła Katolickiego mającą na celu pobudzenie we wszystkich środowiskach społecznych głębokiej świadomości powszechnego powołania do świętości i apostołstwa

poprzez wykonywanie codziennej pracy. Opus Dei zapewnia swoim wiernym odpowiednią formację oraz dostarcza niezbędnych środków duchowych, tak by oni mogli we właściwy sposób – w poczuciu osobistej wolności i odpowiedzialności – borykać się z problemami tego świata i w konkretnych, rzeczywistych warunkach towarzyszących życiu w świecie kierować się zasadami wynikającymi z wiary.

Zostało założone 2 października 1928 roku przez Josemarię Escrivá (1902-1975). Założyciel Opus Dei został kanonizowany w Rzymie dnia 6 października 2002 roku. Opus Dei od początku istnienia cieszyło się poparciem i zachętą hierarchii oraz aprobatą kompetentnych władz kościelnych. W dniu 28 listopada 1982 Jan Paweł II erygował Opus Dei jako Prałaturę Personalną. Prałatura

jest strukturą należącą do hierarchii Kościoła analogiczną do diecezji.

Właściwym ordynariuszem Prałatury jest jej Prałat, obecnie Biskup Javier Echevarría. Prałatura do realizacji swoich celów ma własne duchowieństwo oraz wiernych świeckich — mężczyźni i kobiety —, którzy nadal przynależą do kościołów lokalnych, w których zamieszkują. Świeccy włączający się do Opus Dei w sposób wolny poprzez dwustronną umowę z Prałaturą, która określa wzajemne zobowiązania wynikające z celów Prałatury. Do Prałatury należy około 89 tys. wiernych (w tym 2 tys. księży).

Pedro Casciaro, Jesemaria Escriva.
Przekroczyć marzenia,
Wydawnictwo Święty Wojciech,
Poznań 2011.

KAI

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/swietosc-w-krawacie-i-
dzinsach/](https://opusdei.org/pl-pl/article/swietosc-w-krawacie-i-dzinsach/) (02-04-2026)